

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego o pustu

Prenumerata:

miejskowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie,
zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie.
Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji:
Nowy Sącz Jagiellońska 29. ☎. Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.
Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV.

Nowy Sącz, niedziela dnia 10 lutego 1929.

Nr. 6.

Polską politykę kresową

W aktualnej wciąż sprawie polityki polskiej na kresach podajemy poniżej myśli posła Lechniaka z przemówienia jego na zjeździe Zjednoczenia pracy Wsi i Miast jaki odbył się niedawno we Wilnie (Red.)

Jedynym argumentem rzeczowym ze strony niemieckiej jest trudność utrzymania przez nich w dzisiejszych warunkach Prus Wschodnich, tego ich miejsca wypadu w polityce zaborów, w ich odwiecznym DRANG NACH OSTEN.

Gdy mam teraz przejść do zagadnień polityki litewskiej, to przede wszystkim chcę stwierdzić, że stosunki nasze z Litwą muszą być uregulowane inaczej niż dawniej, inaczej niż to uczyniła dawna Unja. A to dlatego, że dziś ogromną rolę odgrywa idea narodowa.

Stosunki te powinny być uregulowane tak, jak stosunki polsko-łotewskie lub jak zamierzała Polska uregulować stosunki z Ukrainą przez układ i współpracę z rządem atamana Petlury. Polska nie ma żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do republiki litewskiej, nie chce swej przewagi politycznej, kulturalnej, ani gospodarczej wyzyskiwać w kierunku osłabienia niezależności tego państwa.

Przeciwnie jest ona w istnieniu niezależnego państwa litewskiego zainteresowana, bo istnienie tego państwa jedynie daje możliwości skoordynowania wysiłu w narodu litewskiego w walce ze wspólnymi przeciwnikami.

I tego rodzaju układu Litwa bać się nie potrzebuje. Wierzymy natomiast głęboko, że obecne trudności w ułożeniu stosunków między obu narodami są przejściowe, wywołane przede wszystkim wpływami na rząd Litwy i na część społeczeństwa litewskiego — czynników obcych.

Na terenie ziem wschodniej Rzeczypospolitej zamieszkałych obok ludności polskiej przez Białorusinów i Ukraińców, Polska nie może prowadzić polityki w myśl zasady, że Polska jest tylko dla Polaków.

W Państwie naszym muszą być stworzone dla Ukraińców i Białorusinów takie warunki, by mogli oni być lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej byśmy mieli moralne prawo od nich tej lojalności żądać.

Spolonizowanie przez zastosowanie nawet polityki eksterminacyjnej jest całkowicie niewykonalne i zresztą niezgodne z naszą tradycją, przyjęcie tego programu doprowadziłoby do zniechęcenia obcojęzycznej ludności w stosunku do Państwa, a tem samem do jego osłabienia.

A tego nie możemy uważać za program naszego postępowania.

Ułożenie poprawnych stosunków z Ukraincami i Białorusinami jest tem łatwiejsze, że interesy narodu polskiego i tych narodów są naogół zgodne. Są i mogą być spory na tym terenie, który jest terenem mieszanym. Natomiast Państwo nasze jest nadzwyczaj silnie zainteresowane w tem, by Ukraińcy i Białorusini na ziemiach leżących na wschód od naszej granicy mieli istotną możność nie zależnego państwowego rozwoju.

Stąd też Ukraińcy i Białorusini są zainteresowani jaknajbardziej w istnieniu silnej Polski, w której muszą widzieć główną sojuszniczkę słabych, zagrożonych lub znajdujących się w ciężkich warunkach narodów Europy centralnej i wschodniej.

Należy wreszcie podnieść, że społeczeństwo polskie ziem wschodnich musi być bardziej aktywne niż dotychczas.

Prace samorządowe nad zdrowotnością miasta Nowego Sącza

Z inicjatywy p. burmistrza Dra Sichrawy odbyło się onegdaj posiedzenie Magistratu ze współudziałem p. star. Dra Typrowicza oraz lekarza pow. Dra Zaniewskiego. Na porządku dziennym była sprawa konieczności rozbudowy instytucji i urządzeń sanitarnych nie wystarczających już wobec coraz większego uświadomienia ludności o korzyściach z ich używania.

Jednomyślnie zgodzono się na palącą potrzebę wybudowania pawilonu zakaźnego przy szpitalu powszechnym, aby usunąć obecny niezdolny stan rzeczy, w którym 7 łóżek dla chorych zakaźnych ma wystarczyć na potrzeby 4 sąsiednich powiatów.

Ze strony Wydziału Samorządowego we Lwowie wygotowano projekt budowy, którego autorem jest inż. Kamienobrodzki. Kosztorys tej budowy obliczony jest na 127 tys. zł. Plan ten polega na rozbudowie obecnego budynku dla chorych zakaźnych przez dobudowę kilku sal na parterze i postawienie 1. piętra.

W ten sposób szpital uzyska nowych 30 łóżek i szereg dodatkowych ubikacji, jak łazienki, pokój dyżurny dla sekundariusza szpitala i t. d.

Część nowo uzyskanych miejsc będzie przeznaczoną dla chorych gruźliczych niebezpiecznych dla otoczenia, którzy dotychczas nie mogą być usuwani z otoczenia jeszcze zdrowej niejednokrotnie rodziny.

Znaczne trudności oczywiście napotyka uruchomienie funduszu na wykonanie tej inwestycji, zwłaszcza, że kredyty na inwestycje nierentujące się bezpośrednio, są niefatwe do uzyskania.

Ze strony gminy Nowego Sącza, będzie prowadzona jak najusilniejsza akcja, aby pożyczkę na ten cel można było uzyskać. Na razie zwrócono się do sąsiednich samorządów i do Komisji Zdrojowej w Krynicy o współudział w kosztach, skoro taki obszar obejmuje zaciąg szpitala zakaźnego w N. Sączu.

Niewątpliwie apel ten nie pozostanie bez echa.

Następnie uchwalił Magistrat zorganizowanie „Ośrodek Zdrowia” w skład którego wejdą nowo utworzone poradnie jak przeciw weneryczne i przeciwgruźlicze, oraz poradnie dla matek ciężarnych i niemowląt. Ta ostatnia posiada głównie charakter społeczny. Poradnia przeciwgruźlicza czynną jest od 2 lat i rozwija się bardzo pomyślnie, ciesząc się uznaniem chorych i ich rodzin.

Odnosnie organizacji ośrodka zdrowia znówu brak odpowiedniego lokalu nastręcza trudności, a wybudowanie własnego budynku według wzorowych planów ministerstwa spraw wewnętrznych znajdujących się w Magistracie nie może być obecnie zrealizowane.

Na razie zostanie umieszczony prowizorycznie w jednej z miejskich realności, a w najbliższej przyszłości będzie musiała gmina taki wzorowy budynek wystawić.

Ze strony Starostwa, poruszono konieczność uruchomienia łaźni ludowej, która prawie wykonana od szeregu lat stoi nieczynna z powodu pewnych błędów technicznych wykonania.

Potrzeba takiej łaźni publicznej jest niesporna i Magistrat stoi na stanowisku konieczności jej uruchomienia.

Pomiędzy polityką, którą Polska prowadziła w przeszłości, a tą, którą dziś prowadzić zamierzamy, musi być ścisły związek. Należy robić to wszystko, co przyczynia się do potęgi państwa a unikać tego, co może stać się przyczyną jego upadku. Dawna Polska nie była państwem zaborczym. Jej siła nie polegała na swym położeniu geograficznym, ale na jej polityce, którą prowadziła z wielką odwagą i rozumem. To była polityka, która przyczyniła się do powstania Rzeczypospolitej weszły.

Wspomnę tutaj wielkie dzieło Unji z Litwą, które nie było dobrowolne Inflant, te zabiegi, jakie podjęto na polaczenie z Polską czyniły Rzeczpospolitą Pskowska i Nowogrodzka.

Jeżeli zaś mówić będziemy o popełnianych w przeszłości błędach, to było to przede wszystkim niewyzyskanie wielkich zwycięstw nad Zakonem Krzyżowym, zezwolenie na to, że na terenie dzisiejszych Prus Wschodnich, na ziemi sallowiejskiej i litewskiej wyrosło państwo zaborcze, które spowodowało upadek Rzeczypospolitej.

Podobnie na Kresach południowych Polska nie posłała za przykładem wielkich królów Stefana Batory i Władysława IV. nie potrafiła poprowadzić poprowadzić polityki takiej, jak w stosunku do Litwy. Przez błędy popełnione w stosunku do Kozaków, których szlachta chciała zamienić w pańszczyźnianych chłopów, doprowadzono do tego, że Ukraina weszła w skład Rosji, stała się podstawą jej potęgi tej potęgi, przy której pomocy Rosja władała przez sto kilkadziesiąt lat nad większością ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Tak samo jak w przeszłości, tak samo i dziś jest ścisły związek pomiędzy powodzeniami naszej polityki na wschodzie i zachodzie i błędne są teorie, które każą Polsce rezygnować ze spełnienia jej zadań na wschodzie, by cały wysiłek skoncentrować na zachodzie, lub odwrotnie rezygnować z zachodu by iść na wschód.

Wielkie zwycięstwo pod Grunwaldem było możliwe tylko dla tego, że bitwa ta miała miejsce po połączeniu z Litwą, że ze strony polskiej wzięły w niej udział hufce litewskie i ruskie.

Podobnie dziś widzimy, że sukcesy na zachodzie, czy to będzie objęcie przez Polskę Pomorza, czy Śląska dokonywały się w chwili, w której wojsko polskie stało nad Berezyną, lub po zwycięzko zakończonej wojnie.

Natomiast klęski, jakimi były katastrofalne plebiscyty, prowadzące za sobą utratę Warmii i ziemi mazurskiej, przychodziły w chwili, gdy wojska bolszewickie znajdowały się pod Warszawą.

Dlatego obowiązkiem jest przekonać nasz naród o błędności podobnych teorii, wpoić mu to przeświadczenie, że naszym wysiłkom na zachodzie musi odpowiadać takie same wysiłki na wschodzie.

Nasze granice zachodnie są przedmiotem agresywnych apetytów ze strony niemieckiej. Zdajemy sobie jednak dokładnie sprawę z tego, że Niemcy do tych ziem żadnych praw nie mają, że ziemię tę zasługuje ludność polska, że posiadanie ich jest dla polskiej państwowości niezbędne, jeżeli Niepodległość nasza ma być trwała.

Ostatnim punktem wspólnych obrad była kwestia zmiany systemu wywozu śmieci. Jako zasadnicze rzeczy postawiono, aby śmietniki na podwórzach były czyste, a wywóz i wysypywanie śmieci do wozów było bezpłatne.

Odpowiednio do tych też zapadnie uchwała Magistratu później.

W każdym razie dotychczasowy stan musi ulegć zmianie, a rozbite nieszczelne paczki IMITUJĄCE ŚMIETNIKI jako rażąco niehygieniczne i sprzeczne z obowiązującymi oddawna zarządzeniami sanitarnymi muszą zniknąć a miejsce ich musi zająć jednolity typ śmietników solidnych i krytych.

—o—

Uchwalenie budżetu przez Radę miejską

Rada miasta Nowego Sącza obradowała przez ubiegły tydzień nad preliminarzem budżetowym przedłożonym jej przez Komisję budżetową.

Preliminarz ten znany już jest naszym czytelnikom z poprzedniego numeru którym dość szczegółowo przedstawiliśmy stan gospodarki miejskiej w świetle cyfr. Awaga nasza, że budżet w brzośnie komisyjnym jest nader korzystny czekała się potwierdzenia przez Radę miejską, która budżet ten bez zmian uchwałała. Jedyną zmianę stanowi obniżenie

podatku wodociągowego z 7% na 6%, a co zatem idzie zmniejszenie obciążenia podatkowego mieszkańców.

Posiedzenie Rady miejskiej, odbywało się pod przewodnictwem prez. Dr. Sichrawy przy nader licznych komplecie radnych.

Prócz sprawy budżetu załatwiono również poprawki do statutu Komunalnej Kasy Oszczędności w myśl polecenia Urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

—m—

Reaktywowanie policji miejskiej

Roskrytem z 21/XII wydał Pan Wojew. Krak. zarządzenie mające na celu odciążenie organów Policji Państw. od całego szeregu czynności do Policji Państw. ściśle należących a jednak przez nią dotychczas pełniących, niestety z uszczerbkiem bezpieczeństwa powiatu.

W zarządzeniu tem wylicza szczegółowo te czynności, które z dniem 1 bm. nie będą więcej należały do czynności policji państw.

Ponieważ trudno nam z powodu braku miejsca wyliczyć te wszystkie czynności których jest aż 59 przeto ograniczamy się jedynie do przyłączenia (od początku) ważniejszych, ogół naszych czytelników obchodzących. Do czynności tych należą bez ośrodków przestrzeganie przepisów porządkowych na drogach publicznych, badanie próśb o zapomogi, badanie stosunków majątkowych i rodzinnych osób ubiegających się o odroczenie służby wojskowej, doprowadzanie do stawiennictwa w Starostwach, odstawianie szpaśników, udzielanie asystencji przy ściąganiu

grzywien szkolnych, ściąganie kontów szpitalnych, badanie stosunków osobistych i zarobkowych odnośnie do osób należących do kas chorych, systematyczna kontrola pokutów, udzielanie asystencji egzekutorom sądowym, strzeżenie kas w Urzędach Skarbowych pilnowanie arentów miejskich, badanie adresów, służba porządkowa na targach i placach, konwój aresztantów do sądów, bezpośrednie przestrzeganie przepisów sanitarnych, budowlanych i ogniowych, doprowadzanie aresztantów do sądziego śledczego, bezpośrednie przestrzeganie porządku na targach i t. d.

Wobec tego zarządzenia na barki Magistratu spadło zadanie objęcia tych czynności a za tem idzie utworzenie specjalnej policji miejskiej. W tym celu odbyło się sędzialne posiedzenie magistratu na którym postanowiono się nad tą właśnie kwestją. Postanowiono zwrócić się o instrukcję do Związku miast a następnie dopiero powziąć ostateczne uchwały.

W każdym razie nastąpi reaktywacja częściowa policji miejskiej.

Oplatek w Związku Legionistów

W niedzielę 2 bm. odbył się w salach Czytelni Mieszczańskiej uroczysty oplatek Miejsowego Związku Legionistów z udziałem członków Związku zaproszonych gości. Przybyłych powitał serdecznie prezes Związku p. Rychlak, poczem przybyli zasiedli do wspólnej biesiady. Wśród przybyłych zauważyliśmy: starostę dr. Wawrzyńca Typrowicza, pułk. Warthów, preze. miasta dr. Sichrawę, kś. prałata Mazura, prez. Sądu O. r. Bukowskiego, ppłk. Krudowskich, mjr. Foltyskich, mjr. Staraków, inż. Zawojskich, inż. Goetlów, inż. Lazorowiczów, kś. Dąbrowskiego, p. Wawrzyńskich, kom. Hanusa, kom. Sierszchuskiego, p. Filipowiczową, p. Filipowiczównę, prof. Śliwę, prez. Zw. podof. Płaczka, p. Górke, oraz wielu innych, wreszcie tłumnie zebranych członków Związku Legio-

nistów z prez. Rychlakiem i wiceprez. Wawrzyńskim na czele. W czasie biesiady wygłoszono szereg przemówień. I tak kś. prałat Mazur dziękując prez. Rychlakowi imieniem przybyłych gości za słowa powitania złożył w podniosłych słowach serdeczne życzenia członkom Związku Legionistów, tych legionistów których treść życia streszczała się w słowach „dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały“, poczem wznosił serdeczny toast. Przemawiał następnie między innymi prez. miasta dr. Sichrawa na cześć Legionistów którzy pierwsi poświęcili wszystko w ofierze Ojczyźnie, Po biesiadzie spędzili uczestnicy jej dłuższą chwilę na miłej pogawędce, poczem odstawiono stoły i bawiono się przy niezwykle miłym nastroju do późnej pory.

—m—

Z Teatru TOW. DRAMATYCZNEGO

„Pani Prezesowa”

Farsa w trzech aktach Hennequina i Veberta.

Koniec karnawału niezbyt wesołego, ale zato Tow. Dram. uraczyło nas arcywesołą farsą z preparowaną przez znaną spółkę francuską.

Jest to farsa, którą można nazwać przebojem w tego rodzaju komedji.

Zbudowana pierwszorzędnie, komizm przeważnie sytuacyjny. Zawikłanie przeprowadzono lekko, a co najważniejsza logicznie. Sytuacje wikłają się, już się rozwiązują i znowu płaczą, tak że szczerze bawiąca się widownia nie może powstrzymać się od oklasków i śmiechu.

Komedja ma w sobie pieprzyk, jednak niema w niej nic takiego, na co swego czasu oburzano się. O tempora! Widziałem na sali ludzi zadowolonych i roześmianych, tych, którzy swego czasu rzucali gromy na tak niemoralną sztuką.

Nie pamiętam czy jaka sztuka narobiła tyle rumoru przed x laty, co właśnie Pani Prezesowa, ale właśnie czasy się mocno zmieniły. Poza stroną komedjową kryje się jeszcze głęboka satyra — tutaj autorzy poruszyli tylko jedną dykasterję sędziowską, no i jednego ze rzędu, ministra sprawiedliwości.

Byłoby wskazanem aby teatr Tow. Dram. zagrał w krótkim czasie „Króla“ Caillavet'a, Fleurs'a, a publiczność mogłaby zobaczyć satyrę może bardziej gryzącą, ale zato obejmującą cały rząd francuski. Nie

można sobie wyobrazić lepszych fars od tych dwóch wspomnianych.

Treść prosta. Do domu prezesa sądu dostała się w dosyć przypadkowy sposób artystka kabaretowa. Pech chce, że w tym czasie zjechał pan minister sprawiedliwości, czuły na wdzięki kobiece. Oczywiście Gobettę bierze za panią prezesową, no i po czulej scenie pan prezes ma awans zapewniony.

Tymczasem do Paryża zjechała z córeczką prawdziwa pani prezesowa i na tem tle rozwija się przezbawne qui pro quo. Awans pana prezesa koniec końcem ma być cofnięty, jednak minister na prośbę Gobetty mianuje go prezesem Sądu apelacyjnego w Paryżu.

Czerwona toga bowiem była zawsze marzeniem pana prezesa z małego miasteczka. O takim awansie żaden z urzędników nie marzył.

Co jednak potrafiła z działać Gobetta, która ma słabość do niebieskich oczu. Farsa zagrana była KAPITAŁNIE, dosyć lekko, jednak tempo z początku pierwszego aktu szwankowało, później szło lepiej.

Trudno wszystkich grających omawiać — p. Bieleńska, (Gobetta) była czarującą aktoreczką, grała lekko, pełniła finezji, brała publiczność. krótko była najlepszą ze zespółu. Ale nie tylko grała jak za dawnych czasów, więcej powiedzieć nie mogę.

P. BUCZER zagrał swoją rolę z takim szczerym pomysłem że doprawdy, szczerze mówiąc, nie powstydziliby się jej na żadnej wielkiej scenie. Już w nim widzę „Króla“.

P. BARBĄCKI B. (Fricois, prezes) rolę postawił na pewnych wyżynach kunsztu aktorskiego; grał równo z małą ale dobrą domieszką szarzy, jednak



WYTWARZANE CAŁKOWICIE W KRAJU!

Wykrycie tajnej gorzelni

Wysiłki kontroli skarbowej zamierzają do unie możliwienia ukrócen skarbowych zostały znowu uwieńczone rezultatami.

Oto komisarzowi kontroli skarbowej p. Stanisławowi Stycznińskiemu udało się wpaść na trop tajnej gorzelni we wsi Kólowo pod Łąckiem. Mają dane, że o miejscowości tej rzeczywiście ma siedzibę tajna gorzelnia wspólnie z rewidentem k. skarbowej Sową przy asystencji policji państwowej przeprowadził szczegółową rewizję w domostwie Antoniego Turka. Rewizja ta utwierdziła go w zupełności w podejrzeniu, gdyż znaleziono całkowite gorzelni oraz przygotowany do fabrykiacier ziemniaczany fermentujący.

Urządzenie gorzelni skonfiskowano, pomysłowego zaś fabrykanta doniesiono sądowi celem przykładnego ukarania.

Podnieść należy z uznaniem energiczną i nader owocną działalność kom. Stycznińskiego, który nie szczędzi trudów nad ujawnieniem przestępstw skarbowych. W czasie krótkiego czasu bowiem zdołał kom. Styczniński unieszkodliwić kilku występnych fabrykantów wódek uprawiających swój proceder ze szkodą dla Skarbu Państwa.

Kurjer karnawałowy

ZABAWA REPREZENTACYJNA

I nie zawiedli się w swych nadziejach, mni na tradycję jaką mają już zabawy. 1-go p. s. p. pośpieszyli na nią dnia 1-go, nie tylko, że nie odbiegała ona od minionej, nawet swą świetnością je przewyższała.

Opisując ją musimy zacząć od podkreślenia artystycznej udekorowanej sali, które w zupełności zmieniły na wieczór ten woj. wygląd. Szczególnie zwracał uwagę pokój „turecki“, w którym w prawdziwybrew przepisom Koranu popijano wudeczność nazywaną z tureckiego „chlij — chłajka“ ale podobnie obecnie Turcja zmodernizowana zbytnio przepisu leg nie respektuje.

Niegorzej wypadły artystyczne karykatury zdobiące stoliki. Zwłaszcza nad r. udatną była karykatura „Świętego Jerzego Podhalańskiego“ którego r. w alizował i to skutecznie z karykatrą pewnego r. daktora duszającego kaczkę oraz karykaturę „Mani-

szerze mówiąc, widziałem go swego czasu w p. wnej identycznej roli.

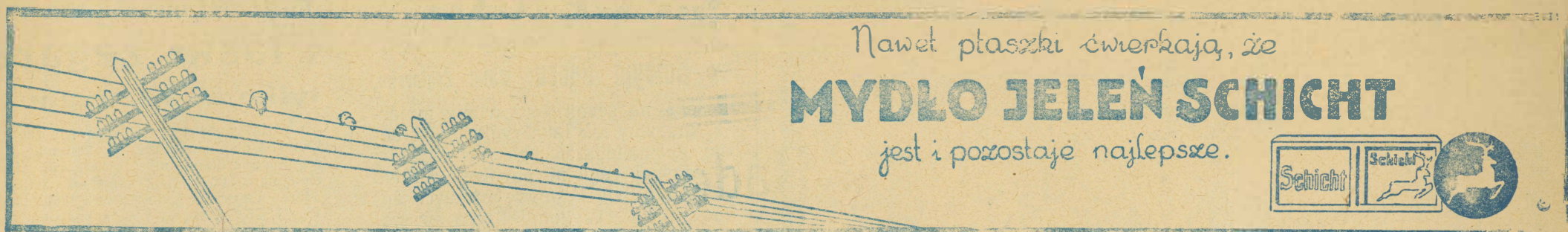
P. BOGUSZOWA (p. prezesowa) co mówić trzymała komizm sztuki, czyściła wszystko aż się błyszczało. Grała z taką werwą, jakiej się dawno nie widziało.

P. FILIPOWICZÓWNA (Dynera) była wdzięczną córeczką, która tak nieszczęśliwie upadła, n. główkę, że ani słowa nie nie pamiętała z ojcystego języka, że tylko mówiła po angielsku.

P. Fajda (Poche) miał za zadanie tłumaczenia angielszczyzny na francuską, lecz to byłoby głupstwem, musiał przetłumaczyć wyznania miłosne. Rolę grał jak nigdy. Pokazuje się, że dobrze obsadzeni aktorzy nigdy nie zawodzą. Dlaczego bowiem charakterystycznym pchać rolę, które nie leżą w ich typach. Stało się tylko idzie zniechęcenie aktora — amatora. Ta sztuka dowiodła, że aktorzy w swojej sztuce czują się o wiele lepiej i grają, że tak powiem, z całą świadomością.

Dużo liczyłem na rolę Marii, w. woźnego, który z południa Fancji pochodząc, nie może znieść ludzi z północy. Rola ta ma komizm, przynajmniej pierwszą połowę aktu II. ma widza wprowadzić w stosunki i stosunek ministra sprawiedliwości p. BARBĄCKI W. w roli tej jednak nie wyszedł poza ramy przeciętności. Byłbym zapomniawszy kapitalnego typu, jaki w geście jak w mimice stworzył p. SAMENOWICZ (Bienassio) w roli nieszczęśliwego urzędnika ministerstwa.

Reżyserja staranna i opracowana zrobiła swoje, aktory grali z werwą a widownia bawiła się znakomicie.



Pożary w śródmieściu

sia“ od „maszynogwerów“ pod którym koń się ugiął jako, że trzymał w ręku aż... armaty.

Nastrój wprost bajkowy. To też licznie nader zebrani goście bawili się doskonale.

Miedzy licznie zebranymi zauważyliśmy: pp. starostów Typrowiczów, pułk. Warthów, prez. Bukowskich, prez. Dr. Sichrawę, ppułk. Krudowskich, majr. Foltyńskich, mjr. Maciaków, nac. Zawojskich, wiceprez. Nowakowskich, radc. Chmurskich, radc. Reinertów, mjr. Staraków, apt. Jaroszków, Dr. Stubrów, inż. Górszów, prof. Regutów, dyr. Fritków, inż. Skwarczyńskich, prof. Artymiaków, inż. Wodziczków, Barbackich, prof. Migaczów, prof. Pawłowskich, Langierów, sekretarza. Hibla z córkami, kpt. Serafiniuków, Dr. Statterów, kpt. Danielów, kpt. Kohlów, radcz. Jasińską z córką, dyr. Wyczesanową z córką, i p. Penarówną, por. Kosmanów, por. Templerów, por. Heroldów, dyr. Mikę, Dr. Nowaka, referenta Grabea, Dr. Herbsta, Dr. Szumskiego, sędz. Wierciaka, Krakowskiego, Stubra, mjr. Frankowskich, kpt. Boberów, por. Charkowów i w. w. innych.

Rolę wodzireja nader udolnie spełniał p. kapitan Sokołowski, mazura zaś świetnie prowadził p. ppułk. Krudowski.

Na specjalną uwagę zasługuje kotyljon, w który organizatorzy włożyli nie mało trudu dzięki czemu wypadł okazałe.

To też z żalem upuszczano salę zabawową wyoszczędzając z niej nader miłe wspomnienia.

OSTATNIE PRZYPOMNIENIE. Karnawał tegoroczny stosunkowo nader krótki, kończy BAL MIE-SZCZAŃSKI, który odbędzie się 9-tego bm., oraz ZABAWA KASYNOWA dnia 11-go b. m. A więc kto jeszcze nie wytańczył się do syta i nie wypróżnił do dnia swych kieszeni, może to jeszcze na przyszłych zabawach skutecznie.

Mróz narzędziem morderców

Dokąd dojść może przemysłność zbrodniczych jednostek zacierających do usunięcia niewygodnych osób, niech świadczy niniejsze sprawozdanie.

Oto w Obidzy, wsi góralskiej w Sądceżyźnie mieszkała zamożna stosunkowo rodzina Warzechów.

Stara Warzechowa kobieta o charakterze nie znośnym jakiegokolwiek oporu miała różne projekta na zamażpójście 2 swych córek i rzeczywicie jedną z nich wydała zamaż po swej myśli korzystnie. Atoli druga córka zapoznała się z ubogim i skromnym parobczakiem z Rogów niejakim Pietruchą, i wbrew woli matki przevorsowała dojście do skutku małżeństwa.

Stara Warzechowa nie mając wyjścia pozornie zgodziła się z tym faktem, ale zaraz poczęła knuć projektu pozbycia się niewygodnego zięcia, siac nienawiść ku niemu i t. d.

Zdołała też pozyskać w swej nienawiści do Pietruchy część rodziny i wspólnie obmyślano i przeprowadzono plan pozbycia się zięcia. Oto w czasie styczniowych mrozów w roku bieżącym Warzechowie zmówili Pietruchę, by szedł z nimi na młockę do Krościenka. Nie podejrzewując podstępny Pietrucha zgodził się towarzyszyć Warzechom. Po drodze Warzechowie wyjęli 2 flaszki, a ponieważ był siarczasty mróz poczęli po drodze częstować Pietruchę „czystą“ z jednej flaszki, sami zaś pili z drugiej, w której w rzeczywistości była woda. Pietrucha nie gardził kieliszkiem, to też częstowany obficie upił się kompletnie i zwał w śnieg do rowu. Warzechowie pozostawili go tak pod lasem, wiedząc że nikt go nie znajdzie o takim czasie, sami zaś wrócili do domu, poczem po kilku godzinach powrócili i skonstruowali że Pietrucha zamarł na śmierć.

W jakiś czas odnaleziono zwłoki Pietruchy, jednak nikomu nie przyszło na myśl, że miała miejsce zbrodnia, lecz sądzono, że upił się on i wracając do domu po drodze zamarł.

I naturalnie zbrodnia pozostałaby bezkarną, gdyby nie wyrzuty sumienia jakie poczęły trapić Warzechową.

By uspokoić sumienie udała się ona do księdza, jednak ten polecił jej wyznać prawdę przed odnośną władzą. Ostatecznie Warzechowa poszła na posterunek policji, gdzie w ostatniej chwili chciała się wycofać, ale przyciśnięta do muru opowiedziała okoliczności wśród których rozmyślnie spito Pietruchę, by zamarł na mrozie.

Sprawę całą skierowano do Sądu, gdzie wszczęto dochodzenia w tej niezwykle bądź co bądź w historii kryminalistyki zbrodni, w której za narzędzie śmiertelne użyto panoszącego się wówczas mrozu.

—o—

We wtorek 7 br. wybuchł pożar groźny w sklepie Korna przy ul. Jagiellońskiej. Na szczęście mimo wieczornej pory zdołano ogień na czas spostrzec i zaalarmować straż pożarną, która natychmiast przybyła z naczelnikiem p. Wolińskim.

Stwierdzono, że pożar powstał z niewiadomego powodu w przejściu ze sklepu do magazynu i mimo szybkiej i energicznej akcji ratunkowej zniszczył część konfekcji męskiej, natomiast sklep i magazyn zostały niemal nienaruszone. Wysokość szkody narazie nie ustalona.

Na drugi dzień 8 bm. wybuchł prawdopodobnie od komina, pożar w składzie galanterijnym i bławatnym Grosswirtha w Rynku. Zaalarmowana straż ogniowa

przybyła natychmiast na miejsce i energicznie ogień zlokalizowała. Zniszczone zostało nieco materiałów i urządzenie.

Sklepy w obu wypadkach były częściowo ubezpieczone.

W tymże dniu tj. 8 bm. koło północy powstał pożar kominowy w mieszkaniu Loewenherzów przy ul. Franciszkańskiej, który straż ogniowa ugasiła. Szkoda stosunkowo nieznaczna.

Te kilka po sobie następujących pożarów winno być przestrogą, by przy silnym paleniu w czasie mrozów nie dopószczać do nieszczęścia, które przez nieuwagę może przynieść nieobliczalne szkody.

—o—

O budowę domu wakacyjnego śp. Ks. Pawła Sulmy

Akcja na rzecz budowy kolonii wakacyjnej im. kś. Pawła Sulmy postępuje w szybkim tempie naprzód. Na odezwę ogłoszoną w naszym piśmie napływają do komitetu liczne deklaracje byłych uczniów, oraz listy z wyrazami uznania dla rozpoczętego dzieła. W jednym z nich pisze b. uczenica: „Komitetowi budowy ślę serdeczne dzięki za pamięć, chwiowo wstrzymany kontakt ze Sącem nie pozwolił mi nie wiedzieć o pięknej inicjatywy moich koleżanek, jednak szczęśliwa jestem, że choć teraz mogę stanąć z Waszem gronie“

Sądzimy, że akcja ta znajdzie usilne poparcie wśród reszty społeczeństwa i że nie zabraknie nikogo któryby choć najdrobniejszym datkiem nie przyczynił się do szlachetnego dzieła.

Poniżej podajemy wykaz dalszych składek na ten cel.

Skiminowa z Hebenstreitów Janina 180 zł, Zofja Krzeczewska 90 zł, Janina Krzeczewska 90 zł, Lidja Wachowiczówna 100 zł, Helena z Majlichów Sadowa 100 zł, Matylda (Weinerówna (I rata) 20 zł, Profesor Wiliński (I rata) 20 zł, Gmina Ewangelicka przez kś. Prałara Mazura 60 zł, Wł. z Zawiszów Wrońska 54 zł, Zofja z Maczugów Lewicka 50 zł, Br. Szczepańcówna 50 zł, Zof. Miczyńska (następna rata) 70 zł, (razem 100) Jan. Kopczyńska 40 zł, Marja z Rostofskich Gieruczyńska 30 zł, Józ. Michalikówna 50 zł, Jan. Anzłówna 50 zł, Mar. Szpakowska 50 zł, Jan. z Koseckich Cetnarowska 50 zł, Jan. z Kaczów Burnagłowa 50 zł, Zof. Budrynowska 50 zł, M. z Duchów Odziomkowa 36 zł, M. Konieczna 50 zł. Razem 1.340 złotych.

Dotychczas zebrano 7220 zł.

—o—

Kronika.

OSOBITE.

ŚLUB. W sobotę 9 bm. odbędzie się w kościele parafjalnym w Piwnicznej ślub p. Bronisławy Stolarskiej siostrzenicy burmistrza Piwnicznej p. Marciszewskiego z p. Władysławem Pryszczem, sekretarzem Związku Inwalidów w Nowym Sącu.

MRÓZ. Powrotna fala mrozów styczniowych dała się aż nazbyt dotkliwie wszystkim odczuć. Mimo zapowiedzi barometrycznych na odwilż nie zaności się wcale, a cieplejszy wtorek wzbudził nadzieje, które rozwiał środowy mróz. W związku z mrozami składy węgla obłęgane są przez kupujących i przynajmniej ci kupcy nie pragną nasłania cieplejszych czasów, których zresztą wszyscy niecierpliwie oczekują. Zwłaszcza w ostatnich kilku dniach zanotowano szereg wypadków odmrożeń.

ZAMARZNIĘCI DZIECI! Jak donoszą z Kurowa w czasie ostatnich mrozów zaszedł tam wypadek zamarnięcia w chałupie 2-ga małych dzieci. Oto w domostwie jednego z biednych wyrobników, który nie mógł sobie pozwolić na odpowiednie ogrzanie izby skonstruowali rano rodzice zamarnięcie 2-ga dzieci spiące na podłodze.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE CHORĄGWI. W sobotę dn. 2-go lutego w Kościele OO. Jezuitów o godz. 9-tej rano dokonał poświęcenia chorągwi Związku Niewiast Katol. Przew. Ks. Prałat Mazur.

Po pięknej i serdecznej przemowie odmówił przepisane modlitwy i pierwszy wbił gwoździ, a następnie zaproszeni Goście i przez delegatów ci, co nie mogli przybyć.

Następnie Ks. Prałat odprawił nabożeństwo, a na koncu tak Jemu jak i łaskawym Gościom za łaskawe przybycie, pomimo potężnego mrozu, i za złożone obfite ofiary, podziękował od ołtarza Ks. Dyrektor Związku Wł. Wojtoń.

Bardzo piękną i bogatą, jak zauważono chorągiew, sporządziły tutejsze SS. Felicjanki. I im i Zaczynnym Gościom i Ofiarodawcom jeszcze raz na tem miejscu wyraża najserdeczniejsze podziękowanie Ks. Dyrektor i Zarząd Związku.

PRZEKLASOWANIE ŚWIADECTW PZEMY-SŁOWYCH. Ministerstwo skarbu upoważniło Izby skarbowe do odmownego załatwienia we własnym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie

oraz do przychylnego załatwienia wszelkich próśb, dotyczących przeklasowania kategorii III. handlowej do IV. wreszcie do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV. kategorii handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy bez żadnej wątpliwości zostanie stwierdzone, iż nabycie świadectwa. zagrażał będzie egzystencji ekonomicznej płatnika. Zupelne zwolnienie od obowiązku wykupna swia. dectwa zasadniczo nie powinno być praktykowane

Podania o przeklasowanie wszystkich innych przedsiębiorstw, co do których Izba skarbowa popiera wnioski o przyznanie ulg, mają być bezzwłocznie z uzasadnionym wnioskiem przedkładane Ministerstwu skarbu.

Krościenko n/d.

W dniu 27 stycznia odbyła się tutaj piękna uroczystość zaprzysiężenia szeregowych straży granicznej tutejszego Komisarjatu. Uroczystość ta miała następujący przebieg: Rano o godzinie 10 tej odbyła się uroczysta Msza św. z okolicznościowym kazaniem wygłoszonej przez proboszcza tutejszej parafji kś. Jana Bączyńskiego. Po Mszy św. odbyło się uroczyste zaprzysiężenie szeregowych Straży granicznej na rynku, poczem orkiestra miejscowa pod batutą p. Zacharskiego odegrała hymn państwowy.

W południe odbyła się defilada straży granicznej, następnie zaś podpisywanie przysięgi w obecności świadków: naczelnika Sądu grodzkiego p. Franciszka Dankiewicza, oraz adwokata i burmistrza Krościenka dr. Pizybyły. Uroczystość zakończyła się skromnym obiadem żołnierskim z udziałem zaproszonych gości. W czasie obiadu przemawiał kś. kanonik Bączyński podnosząc działalność Korpusu Straży granicznej, gdzie służba ciężka i odpowiedzialna wymaga specjalnie silnych charakterów. Piękne swe przemówienie zakończył nowca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta prof. Mościckiego i pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego.

Następnie wzniósł toast dr. Przybyło podnosząc skuteczną działalność organów [Straży granicznej w zwalczaniu przemytnictwa dla ochrony interesów skarbu, poczem dziękował mowcom za ich słowa uznania kierownik tutejszego Komisarjatu Straży granicznej p. Bogdanowicz.

W miłym nastroju przepędzili uczestnicy kilka godzin świadczących o sympatii i między tutejszym społeczeństwem a Str.

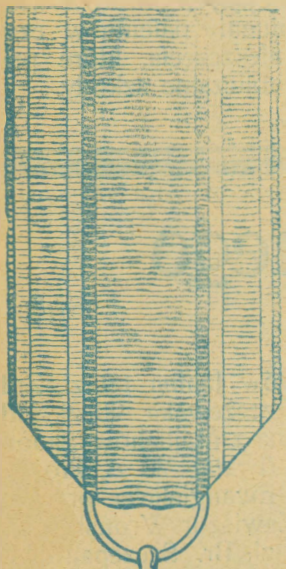
Najlepszy tłuszcz do
smażenia pieczenia i gotowania

POTOKOL



Najlepsze masło roślinne
POTOKANA
Najlepsza oliwa jadalna
:-: „POTOK” :-:

MEDAL PAMIĄTKOWY
za WOJNĘ 1918-1921 r.



strona prawa



strona lewa

Skład Główny
w
TOWARZYSTWIE
POPIERANIA
WYTWÓRCZOŚCI
POLSKIEJ
Warszawa
ul. Jerozolimskie 43.

Cena
MEDALU
4 Zł.

Obywatelom i Obywatelkom, którzy brali jakikolwiek udział związany z wojną 1918 - 1921 roku.

Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921

(Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21/9 1928 r.)

W celu przekazania pamięci potomnych wysiłku Narodu o utwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny w wojnie 1918 — 1921 r. ustanowiono medal pamiątkowy za Wojnę 1918 - 1921

Medal o średnicy 35 mm. wybity w bronzie przez Mennicę Państwową posiada: Na stronie prawej wizerunek Orła państwowego z krzyżem orderu wojkowego „Virtuti Militari”, zawieszonym na wstędze na szyi orła; po bokach daty 1918 - 1921. Na stronie odwrotnej w wieńcu dębowym napis „Polska swemu obrońcy”.

Medal noszony jest na lewej piersi, na wstążce z mory, szerokości 37 mm. Środek wstążki stanowi pionowy pas niebieski koloru wstążki orderu Virtuti Militari szerokości 13 mm., po bokach tego pasa bieżą pionowe paski symetrycznie rozmieszczone w następującym porządku: najbliżej czarny pasek szerokości 2 mm., następnie biały szerokości 2 mm, poczem amarantowy koloru wstążki Krzyża Walecznych szerokości 5 mm. w końcu biały szerokości 2 mm. Wstążka obramowana jest z obu stron paskiem koloru niebieskiego.

Prawo otrzymania Medalu służy tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 r. do 18 marca 1921 r.

1) Jako żołnierze:

- a) byli ranni bez względu na czas trwania ich służby
- b) conajmniej przez trzy miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych w polu, względnie jako ochotnicy po wezwaniu Rady Obrony Państwa z dnia 3 lipca 1920 r. pełnili służbę w formacjach linjowych w polu przynajmniej przez dwa miesiące,
- c) conajmniej przez pięć miesięcy pełnili służbę czynną.

2) Jako osoby cywilne:

- a) współdziałając (ochotniczo lub w wykonaniu swego obowiązku służbowego) z wojskiem w polu, byli ranni bez względu na czas trwania ich służby,
- b) conajmniej przez pięć miesięcy współdziałali z wojskiem w polu, względnie nieśli żołnierzom w polu pomoc sanitarną lub duchową,
- c) conajmniej przez dziewięć miesięcy nieśli pomoc sanitarną żołnierzom, w kraju, względnie współdziałali z wojskiem w kraju w zabezpieczeniu mienia wojskowego.

3) Jako cudzoziemcy:

współdziałali z wojskiem polskim w polu.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Podhal.”

Nowy Sącz, Jagiellońska 29.

„POPRADE”

Tow. budowlano-przem. Sp. z ogr. odp.

w Nowym Sączu Wólki Żeglarska.

Poleca na sezon budowlany materiały drzewny iak łaty, rygle, belki deki, itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

BACZNOŚĆ!

Wszelkie ogłoszenia do II.
Kurjera Codzien. przyjmuje
w Nowym Sączu
Oddz. II. Kurjera Codz.
ul. Jagiellońska I. 29.

NOWA
DRUKARNIA PODHALAŃSKA

w NOWYM SĄCZU
ul. Bohdana Zaleskiego (Rury)
Wykonuje wszelkie roboty
w zakres drukarstwa wchodzące.

Z Magistratu król, woln. miasta
NOWEGO SĄCZA.

L: 1835/29.

W Nowym Sączu, dnia 18. stycznia 1929.

OGŁOSZENIE!

Po myśli art. 47 ustawy z dnia 11 VIII 1923. Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 747. ogłasza się, iż z powodu podrożenia kosztów robocizny przy czyszczeniu ulic i placów miejskich postanowiła Rada miasta uchwałą z dnia 30. stycznia 1929. podwyższyć częściowo taryfę opłat, placowego w szczególności podwyższoną zostaje opłata od kramów w budach zamkniętych lub na stołach, od towarów na ziemi sprzedanych oraz od bud zamkniętych dla gier, i widowisk przeznaczonych przy zajęciu miejsca do 3 m² z 10. groszy na 20 groszy od m², podobnie za każdy dalszy 1 m² zajętego miejsca, choćby tylko zaczęty z 10 gr. na 20 gr.

Reszta pozycji taryfy pozostaje aż do odwołania bez zmiany.

Zarazem postanowiła Rada miasta, iż opłata od kramów w budach zamkniętych lub na stołach, od towarów na ziemi sprzedanych i od bud zamkniętych dla gier i widowisk przeznaczonych może być na żądanie ryczałtowane przyczem ryczałt przy zajęciu miejsca do 3 m² ustala się na kwotę 3 Złote miesięcznie, zaś w razie zajmowania miejsca ponad 3 m² ryczałt podwyższa się o dodatkową opłatę po 16 groszy za każdy dalszy m², choćby tylko zaczęty, zajętego miejsca.

Zgłoszenia o ryczałtowanie przyjmuje kancelaria Nr. 25 I. piętro w ratuszu codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach urzędowych.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem następnym po jej ogłoszeniu i nie wymaga ona w myśl art. 27. cyt. ustawy zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Burmistrz:

Dr. ROMAN SICHRAWA mp.

Poszukuję mieszkanie 3-5 pokoi z przynależnościami przy lub blisko ul. Jagiellońskiej. Zgłoszenia pisemne z podaniem czynszu miesięcznego do administracji Kurjera Podhalańskiego pod „Mieszkanie”

PROWINCJA! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności Wywiady.

Biuro „POMOC PRAWNO-HANDLOWA”

WARSZAWA, Nowy-Świat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.

Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

ZGUBIONO

Jakób Zaczek zgubił

WIĘKSZĄ SUMĘ PIENIĘŻNĄ

na ulicy Nawojowskiej w drodze do Rybienia. Biedny małorolny prosi uczciwego znalazcę o zwrot zgubionej kwoty stanowiącej cały jego majątek. Pieniądze proszę złożyć w redakcji „Kurjera Podhalańskiego”, gdzie wypłacone zostanie znalezione.